

Polska



Dachy Paryża mogą trafić na listę
UNESCO

2015-06-10 16:22:40



Szare, cynkowane dachy Paryża to jeden z symboli stolicy Francji. Mogą one wkrótce znaleźć się na liście dziedzictwa kultury UNESCO. Zabiega o to mer IX dzielnicy miasta Delphine Burkli, a kampania w tej sprawie nabiera rozpędu.

Burkli uważa, że paryskie dachy to "zapomniane" dziedzictwo, tak samo charakterystyczne, jak haussmannowskie fasady okazałych burżuazyjnych kamienic z czasów wielkiej przebudowy miasta. Kierował nią w II połowie XIX wieku baron Georges Haussmann na polecenie cesarza Napoleona III. Francuski typ dachu łamanego, dwukondygnacyjnego, pozwalał na wykorzystanie poddasza jako części mieszkalnej.

Takie dachy w XVII wieku spopularyzował francuski architekt Francois Mansart (1598-1666) i od jego nazwiska nazywane są mansardowymi. Cieszyły się one dużą popularnością we Francji w czasach II Cesarstwa i rządów Napoleona III.



W zarządzanej przez Burkli dzielnicy znajduje się gmach Opery Garniera i część bulwaru Haussmanna ze słynnymi paryskimi domami handlowymi Galeries Lafayette i Printemps, należącymi do najbardziej rozpoznawalnych budynków Paryża. Część dzielnicy, wraz z przyległymi obszarami VIII i II arrondissements (dzielnic), to jedno z centrów biznesowych Paryża, zlokalizowane głównie wokół Opery.

Choć pomysł zgłoszenia dachów Paryża, nazywanych "siódmym piętrem Paryża", do listy światowego dziedzictwa ludzkości może wydawać się zaskakujący i nieco romantyczny, koncepcja nabiera kształtu. Projekt zgłoszony przez IX dzielnicę został już omówiony i przegłosowany 1 października 2014 r. w Radzie Paryża.

Paryskie dachy nie definiują linii nieba jak nowojorskie wieżowce, wprost odwrotnie - trzymają się z grubsza na tej samej wysokości wyznaczonej przez kamienice barona Haussmanna. Widziane z góry, ocynkowane blachy i łupkowe dachówki tworzą szaroniebieskie morze, na którym stłoczone obok siebie kominy z daleka wyglądają jak grzywy fal. Morze to przecina pajęczyna ulic rozbiegających się promieniście od łuku Triumfalnego.

Uroda paryskich dachów od dawna przyciągała uwagę artystów. Uwieczniali je malarze, jak m.in. Gustave Caillebotte (Widok na dachy pod śniegiem z 1878 roku w Muzeum d'Orsay), fotograficy - jak węgierski Żyd Andre Kertesz, który w 1925 roku wyemigrował do Francji, filmowcy - jak Francois Truffaut w filmie "Skradzione

pocałunki" (1968), czy Henri Verneuil, reżyser kryminału "Strach nad miastem" (1975), gdzie brawurowo skacze po dachach Jean-Paul Belmondo.

Mer IX dzielnicy chce nadać paryskim dachom znaczenie turystyczne. Wskazuje na różne atrakcje lokalizowane na nowych dachach w stolicy - "restauracje, bary, baseny" lub po prostu "punkty widokowe". Ich potencjał gospodarczy dostrzegło już stołeczne merostwo, które liczy na przyciągnięcie zagranicznych turystów znęconych takimi atrakcjami.

Ale stowarzyszenia paryżan, jak np. "Vivre le Marais!" (Niech żyje Marais! - XVII-wieczna dzielnica arystokratyczna położona w obecnych III i IV arrondissements), obawiają się, że zagospodarowanie paryskich dachów i przekształcenie ich w turystyczne atrakcje odbierze im autentyczność.

Dachy - ale te płaskie - już wcześniej stały się przedmiotem kampanii wyborczej, ponieważ obecna mer Paryża Anne Hidalgo na swoich stronach internetowych ogłosiła "rewolucję urbanistyczną". Jej celem miałyby być przekształcenie 314 hektarów dachów w ogrody.

Kandydatura dachów do listy dziedzictwa została jednogłośnie zaakceptowana przez władze Paryża. Następnym krokiem jest przedstawienie wniosku w UNESCO.

Obecnie jedynym paryskim miejscem na liście dziedzictwa światowej kultury są, od 1991 roku, brzegi Sekwany. Pierwsze nabrzeże zbudowano już w czasach Filipa Pięknego w 1313 roku. Ciągnie się ono od mostu Saint-Michelle po Pont Neuf. Samą rzekę spina sieć historycznych mostów, a po obu stronach znajdują się ważne zabytki, m.in. Conciergerie, katedra Notre Dame, Pałac Inwalidów, Pałac Burbonów, Muzeum d'Orsay, Hotel de Sens, Hotel de Ville, Luwr. A same imponujące kamienne nadbrzeża po obu stronach powstały dopiero w 1753 roku wraz z budową placu Ludwika XV (obecnie plac Zgody).

Monika Klimowska (PAP)



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO
ROZWOJU**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego